

Według Amerykanów Putin rozważa użycie broni jądrowej

29 września 2022

W czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej wszystkie informacje na jej temat mogą zawierać treści korzystne dla Ukrainy lub Rosji, których nie da się obiektywnie zweryfikować z powodu masowego produkowania propagandowych i fałszywych informacji wojennych przez obie strony konfliktu i ich sojuszników.

Zdaniem „Politico”, chociaż ustalenia amerykańskich służb wskazują, że prezydent Rosji Władimir Putin nie zaryzykuje rozpętania wojny atomowej, to może zdecydować się na użycie broni nuklearnej wobec Ukrainy. Wywiad Stanów Zjednoczonych intensyfikuje swoje działania na tym polu.

Jak opisuje Bryan Bender, Waszyngton boi się, że pierwsze znaki wskazujące na atak ze strony Rosji mogą przyjść za późno. Źródła na które powołuje się serwis tłumaczą, że większość rosyjskich samolotów które transportują broń konwencjonalną, w tym rakiety czy wyrzutnie rakiet i mogą transportować również broń jądrową. „Dopóki Putin i jego dowódcy nie chcą, aby świat wiedział z wyprzedzeniem o zamianie broni konwencjonalnej na atomową, USA może nigdy się tego nie dowiedzieć” – czytamy na stronie „Politico”.

Tymczasem były agent CIA Robert Baer w rozmowie z CNN wskazuje, że przebieg konfliktu na Ukrainie spowodował, że Władimir Putin został zapędzony do narożnika i z tego powodu, z dnia na dzień coraz bardziej prawdopodobne staje się użycie przez niego taktycznej broni jądrowej. „Myślę, że szanse na deeskalację są bliskie zeru. Putin po prostu nie może oddać tak dużo terytorium i jako przegrany pozostać przywódcą Rosji” – wytłumaczył były agent CIA Robert Baer. Baer w rozmowie z CNN stwierdził też, że nie wierzy w możliwość negocjowania z rosyjskim prezydentem. „Jest politykiem twardej ręki – tak się

przedstawiał przez ostatnie 20 lat – nie ustępuje dysydem. Jest osaczony. Nie przewiduje, żeby się ugiął” – ocenił Amerykanin.

Stany Zjednoczone ostrzegły Rosję przed użyciem broni nuklearnej przeciwko Ukrainie po tym, jak rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow powiedział, że regiony, w których odbywają się pseudoreferenda, otrzymają pełną ochronę, jeśli zostaną włączone w skład Federacji Rosyjskiej. Anektując cztery ukraińskie obszary: Ługańsk, Donieck, Chersoń i Zaporozże, Moskwa może przedstawiać próby ich odbicia jako ataki na samą Rosję.

Tymczasem były rosyjski dowódca wojskowy Andriej Gurulew w swoich wystąpieniach politycznych wskazuje, że rosyjskie wojska mogą użyć taktycznej broni jądrowej, ale nie wobec Ukrainy tylko krajów Zachodu. Przekonuje, iż Rosja wygra z Ukrainą konwencjonalnymi metodami. Były wojskowy oskarża kraje Zachodu o przygotowywanie prowokacji jądrowej na Ukrainie przekonując, że winą za te zdarzenia zostanie bezpodstawnie obarczona Rosja.

Zastępca ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn uważa, że Gurulew wzywa rosyjskie władze do eskalacji napięcia i działania na światową skalę. Wymienił tutaj sabotaż w Arktyce, niepokoje ws. Tajwanu, zaostrenie w Azji Środkowej. Zapowiedział również rozliczenie się z tymi, którzy prowadzą do porażek Rosji. W ocenie Żaryna tekst Gurulewa to kolejny sygnał, że Rosja nie zamierza kończyć wojny przeciwko Ukrainie. „Wskazuje, że możemy się wręcz spodziewać wzmocnienia działań przeciwko Ukrainie a także dalszych prób destabilizacji świata podejmowanych przez Rosję” – uważa sekretarz stanu w KPRM.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: TVP.info, DoRzeczy.pl, Politico.eu, BusinessInsider.com

Źródło: MediaNarodowe.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net